

# Nie mają wątpliwości, czym zajmie się Ursula von der Leyen

19 lipca 2024

Francuska agencja AFP stwierdza, że „europosłowie przyznali nową pięcioletnią kadencję niemieckiej konserwatystce, która od 2019 r. stoi na czele europejskiej władzy wykonawczej”. Nazywanie von der Leyen „konserwatystką” pokazuje semantyczne oszustwa mainstreamowych mediów.



AFP podkreśla, że niemiecka polityk dostała „znacznie więcej głosów niż wymagana większość bezwzględna”. Chwałą ją za przejście przez kolejne kryzysy, „od COVID-19, po wojnę na Ukrainie”, chociaż w każdym z tych przypadków można mocno skrytykować jej działania.

Niemka obiecuje, że Komisja Europejska ureguluje nam także podróżowanie pociągami. Chodzi o stworzenie jednego systemu rezerwacji na koleje w UE. Rezerwacja biletów międzynarodowych ma zostać uproszczona, a ponownie wybrana na przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen chce położyć kres „fragmentacji sieci kolei europejskiej na 27 systemów krajowych”, co komplikuje podróże transgraniczne.

Z opublikowanego w czwartek dokumentu wynika, że Ursula von der Leyen, chce stworzyć wspólnotowy system rezerwacji na poziomie UE. „Zaproponujemy rozporządzenie zapewniające jednolity cyfrowy system rezerwacji i sprzedaży biletów, tak aby Europejczycy mogli kupić jeden bilet na jednej platformie” – obiecała w swoich wytycznych politycznych dla następnej Komisji na lata 2024–2029.

Wytyczne opublikowano w czwartek rano, jeszcze przed

głosowaniem posłów do Parlamentu Europejskiego w sprawie wyboru szefa KE. Oczywiście ten pomysł jest uzasadniany „troską o klimat”. Ven der Leyen napisała, że „aby osiągnąć nasze cele klimatyczne, musimy ułatwić obywatelom korzystanie z bardziej zrównoważonych opcji” i taką ma być „transgraniczny transport kolejowy, który pozostaje dla wielu obywateli zbyt skomplikowany”. Zdaniem Niemki, takie podróże ograniczają wysokie ceny, złe połączenia i brak koordynacji między krajowymi sieciami kolejowymi. W marcu tego roku europosłowie zagłosowali już za koordynacją transportu kolejowego w UE poprzez wspólne planowanie ruchu, finansowania, projektów rozwojowych i prac konserwacyjnych. Teraz ma nastąpić kolejny krok.



Dodajmy jednak, że w latach 1990–2021 sieć kolejowa w UE skurczyła się o ponad 12 000 km. Najmocniej ubolewają Zieloni, ale akurat w Polsce koleje rewaloryzował akurat polityk formacji uważanej za „nieekologiczną”, czyli minister Adamczyk.

Ale Ursula von der Leyen, oprócz ułatwienia sobie podróżowania, bo przecież nie o wygodę zwykłych obywateli jej chodzi, ma też mroczne plany. W „planie działania” potwierdziła pomysły stosowania syntetycznych paliw samochodowych po 2035 roku i podkreślała... „interesy rolników”, a nawet powtórzyła, że zasady Zielonego Ładu będą stosowane „pragmatycznie”.

Zapewne skończy się na tym, że Bruksela zrezygnuje z wymogów ugorowania, a co do reszty rozłoży swoje pomysły „na raty”. Z Zielonego Ładu nie zrezygnuje, a ideologia i dogmaty klimatyzmu są jej bliskie. Von der Leyen w swoim „expose” opowiedziała się wyraźnie np. za „paktem dla oceanów” i „ambitnym celem klimatycznym na rok 2040”, który mówi o 90% „obniżce emisji gazów cieplarnianych”. Za jej rządy zapłacimy więc słono...

Autorstwo: BD

Na podstawie: AFP

Źródło: NCzas.info [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net